

**PRZEWODNIK**  
**✠ KATOLICKI**

nr 17/18 27.04 - 04.05.2025  
cena 12 zł (w tym 8% VAT)  
[www.przewodnik-katolicki.pl](http://www.przewodnik-katolicki.pl)

*Którym odpuszcicie grzechy,  
są im odpuszczone, a którym  
zatrzymacie, są im zatrzymane*  
J 20, 23



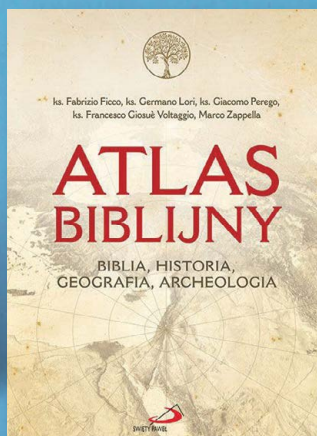
NR IND. 371521  
KOD CN: 4902 90 00

# ODSZEDŁ PIELGRZYM NADZIEI



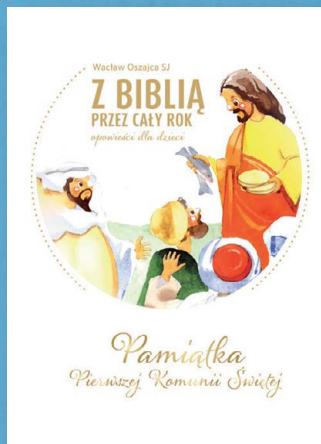
# Księgarnia Świętego Wojciecha

poleca na Pierwszą Komunię Świętą



Kompendium wiedzy z historii, geografii i archeologii biblijnej

**64,95 zł**  
**55,20 zł**



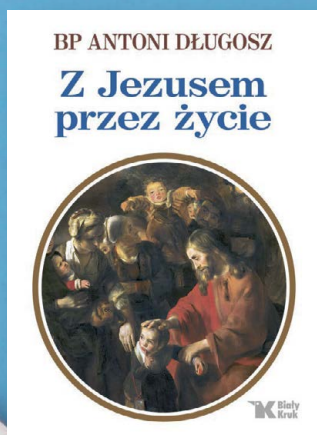
Biblijne opowieści w oryginalnym ujęciu o. W. Oszajcy

**79,90 zł**  
**67,90 zł**



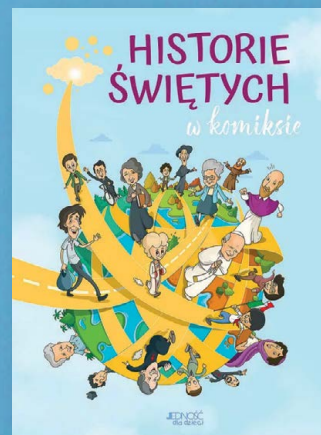
Pięknie zilustrowana i opowiedziana najważniejsza historia w dziejach świata

**95,00 zł**  
**80,75 zł**



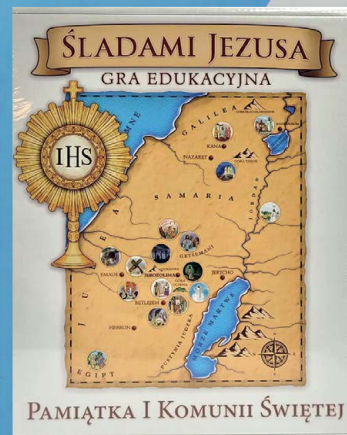
Przewodnik po ewangelicznych czytaniach dla każdej katolickiej rodziny

**79,00 zł**  
**67,15 zł**



Przyjazne i pełne humoru ilustracje w komiksie o życiu 24 świętych

**44,00 zł**  
**37,40 zł**



Ekscytująca gra planszowa dla dzieci i dorosłych

**65,00 zł**  
**55,25 zł**

kupon rabatowy  
ważny do 31.05.2025  
**-15%**

Al. Marcinkowskiego 13, Poznań  
tel. 667 999 030, 669 106 669  
ksiegarnia@swietwojciech.pl



**Święty Wojciech**  
księgarnia

# Spis treści

## Liturgia i Słowo

- 6 Oblicze Ojca  
MICHAŁ PALUCH OP
- 8 Powtórka z rzeczy najważniejszych  
MICHAŁ PALUCH OP
- 10 Królowa domu  
BP DAMIAN MUSKUS OFM

## papież bliskości

- 12 Skoncentrowany na drugim człowieku  
MICHAŁ KŁOSOWSKI
- 15 Franciszek Pierwszy  
MONIKA BIAŁKOWSKA
- 18 Prorok Nadziei – rozmowa  
z ks. Krzysztofem Ołdakowskim SJ  
MAŁGORZATA BILSKA
- 20 Papież niezrozumiany  
KS. MIROŚLAW TYKFER
- 22 Konkretny idealizm  
SZYMON BOJDO
- 24 Nawrócenie według Franciszka –  
rozmowa z kard. Grzegorzem Rysiem  
MAŁGORZATA BILSKA
- 26 Późno cię ukochałem  
MATEUSZ FILIPOWSKI OCD

## drogami Kościoła

- 30 Ewangelia pracy wciąż aktualna  
KS. ARTUR STOPKA
- 32 Praca ukształtowała charakter  
św. Józefa  
ELŻBIETA WIATER
- 34 Maryja, matka nadziei  
DAWID GOSPODAREK
- 36 Otwartość na ludzi jest dla mnie  
naturalna – rozmowa  
z abp Zbigniewem Zielińskim  
KS. WOJCIECH NOWICKI

## sprawy polskie

- 40 Przepychanki o fotel prezydenta  
PIOTR WÓJCIK

## bliżej świata

- 44 Syria: krzywdzące uogólnienia  
JACEK BORKOWICZ

## widziane z przeszłości

- 46 Trzeci Maja wielu narodów  
PAWEŁ STACHOWIAK

## blisko siebie

- 48 Opowiedz mi o Mszy Świętej –  
rozmowa z Magdaleną Urlich  
MAGDALENA GUZIAK-NOWAK

## kultura i czas wolny

- 52 Mario Vargasa Llosy:  
życie, literatura, polityka  
SZYMON BOJDO

- 55 Recenzje

## bez owijania

- 62 Ks. Mirosław Tosza  
o Niedzieli Miłosierdzia Bożego  
MAŁGORZATA BILSKA

## Kościół lokalny

- 56 archidiecezja gnieźnieńska  
58 diecezja bydgoska  
60 metropolia poznańska

## felietony

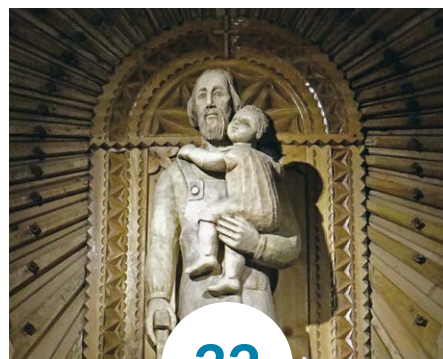
- 28 W oczekiwaniu  
na wiosnę Kościoła  
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 29 Nie koniec, lecz początek  
TOMASZ KRÓLAK
- 43 Niedźwiedzia przysługa  
PIOTR ZAREMBA
- 54 Biały Lotos  
NATALIA BUDZYŃSKA



12

### TEMAT Z OKŁADKI

W Poniedziałek Wielkanocny rano zmarł papież Franciszek. Co nam zostaje po papieżu, który wymykał się schematom?



32

### DROGAMI KOŚCIOŁA

Ludzka praca to nie tylko zarabianie na życie. Dlatego Kościół podejmuje ten temat w swoim nauczaniu, a papież poświęca pracy wysokiej rangi dokumenty



40

### SPRAWY POLSKIE

Awantura wokół debat kandydatów na prezydenta w Końskich pokazuje jak w soczewce problemy polityczne Polski

Szukaj nas na:  

# Jak uczyłem się Franciszka

KS. WOJCIECH NOWICKI  
redaktor naczelny



Kiedyś stałbym po stronie bezduszných faryzeuszów, dla których najistotniejsza była litera prawa. Być może nie trzymałbym w ręku kamienia, by nim ciśnąć w stronę przyłapaną na cudzołóstwie kobiety. Ale rozumiałbym ten sposób myślenia. Prawo dawało faryzeuszom poczucie bezpieczeństwa, dawało iluzję uporządkowanego świata, w którym wszystko jest albo czarne, albo białe. Tam nie ma miejsca na niuansowanie. W przypadku kobiety przyłapaną na cudzołóstwie sprawa była pozornie prosta: albo zgrzeszyła, albo nie. Jeśli zgrzeszyła, należy ją ukamienować. Ale takie myślenie nie uwzględniało jej życiowej sytuacji, powodów, dla których zrobiła to, co zrobiła; pomijało ją, widziało tylko grzech.

Ostatecznie to nie samo prawo stanowiło problem. Jezus w kazaniu na górze będzie przesunął uwagę słuchających z konkretnej normy na poszukiwanie jej głębszego sensu. Mówiąc: „a ja wam powiadam”, będzie pokazywał, dlaczego takie czy inne prawo zostało ustanowione. W ten sposób podejmie próbę wyrwania swoich słuchaczy z totalności, w jaką ich prawo wprowadziło. Właściwie odwoła się do ich sumienia i będzie uczył, by z oczu nie stracili przede wszystkim człowieka.

Najpierw Benedykt XVI, a potem Franciszek nauczyli mnie na nowo czytać Ewangelię. Na nowo nauczyli mnie chrześcijaństwa. Tak, najpierw był Benedykt XVI. Wielokrotnie, także na łamach „Przewodnika Katolickiego”, dzieliłem się wpływem jego osoby i myśli na moje życie, przede wszystkim na ukształtowanie się mojej tożsamości jako ucznia Pana.

Na zaproszenie Benedykta XVI w lipcu 2013 r. wraz z całym poznańskim seminarium udałem się do Rzymu na spotkanie seminarzystów, nowicjuszy i nowicjuszek. Ale podjął nas jego następca. Jechałem z pewnym dystansem, przede wszystkim wynikającym z tego, że to nie był „mój Benedykt”. Pamiętam, że w autobusie czytałem wydaną do słownie kilka dni wcześniej encyklikę *Lumen fidei*,

pisaną „na cztery ręce” – podpisaną już przez Franciszka, choć w większości przygotowaną przez poprzednika.

Pierwszym pozytywnym zaskoczeniem była dla mnie otwartość i spontaniczność papieża. Nawiązywał żywy dialog z zebranymi w auli Pawła VI seminarzystami. Żartował, skracał dystans, mówił prostym, obrazowym językiem. Ale mówił też bardzo konkretnie. Zapamiętałem z tamtego przemówienia dwie rzeczy. Po pierwsze, mówił dużo o radości i jej źródle. Po drugie, o relacjach przyjaźni i braterstwa. Później te myśli znalazły swoje rozwinięcie w kolejnych papieskich dokumentach: adhortacji *Evangelii gaudium* czy encyklice *Fratelli tutti*.

**Franciszek nauczył mnie – coś, czytałem to wiele razy w Ewangelii – by nie osądzać, ponieważ nie mamy do tego prawa**

Potem z wypiekami na twarzy czytałem wspomnianą adhortację. Do dziś mam ten egzemplarz, w którym wiele fragmentów podkreśliłem, a na marginesach dopisywałem swoje przemyślenia. Pamiętam, jak żywo dyskutowałem z innym diakonem, z którym mieszkalem wówczas w seminarium, poszczególnie akapity. Zachwycała nas świeżość i prostota, z jaką papież mówił o Bogu.

Później przyszedł czas, w którym do Franciszka się zdystansowałem. Przede wszystkim dlatego, że go nie rozumiałem. Brakowało mi jednoznaczności, czułem, że zbyt wiele jest niedopowie-

deń. Słyszałem wciąż o rozeznawaniu, ale miałem wrażenie, że prowadzi to ostatecznie do rozwadniania doktryny. Być może w tamtym czasie nie czułem się zbyt bezpiecznie tam, dokąd papież próbował nas wyprowadzić. Z czasem jednak zrozumiałem, że taka była też metoda Jezusa. Chyba dobrze streszcza to rzucone kiedyś przez Franciszka do młodzieży hasło: „Zejdźcie z kanapy”. Być może za bardzo rozsiedliśmy się w wygodnej kanapie, w uporządkowanym pokoju, gdzie wszystko jest ładnie poukładane i do siebie pasuje. Ale czy odpowiada temu, co za oknem? Zrozumiałem, że papież trąca mnie w ramię, jak anioł proroka Eliasza, przynagla mimo niechęci, jak Bóg proroka Jonasza.

Wyjście z bezpiecznego świata ku temu, co nieznane – to jest przełom, który możliwy był właśnie dzięki Franciszkowi. Choć fundament pod to położył Benedykt, potrzebny był Franciszek, który uruchomił we mnie ten proces. Gdy papież zainicjował drogę synodalną dla całego Kościoła, wyraźnie zaznaczył, że wyruszymy wspólnie w drogę, ale nie wiemy, dokąd ona nas zaprowadzi. Skojarzyło mi się to z wędrówką Izraela, którego Bóg wyprowadził z niewoli egipskiej. Szli ku obiecanej krainie, ale właściwie nie wiedzieli dokładnie, dokąd ich ta droga poprowadzi. Ani przez co. Wiedzieli jedno: jest z Nimi Pan i to On ich prowadzi mocną ręką. Na to też wskazał Franciszek, mówiąc, że idziemy, wsłuchując się w to, co mówi do nas Duch, bo to On ostatecznie nas prowadzi. Wyjść z bezpiecznego świata ku temu co nieznane to ryzyko wiary, o którym czytałem u Benedykta i zobaczyłem, jak z pasją podaje się temu Franciszek.

Zrozumienie Franciszka przyszło wraz z odkryciem św. Ignacego i jego duchowych synów (i córek). Działo się to trochę mimochodem. Wcześniej ironizowałem, także w kontekście Franciszka, że Kościołowi i jezuitom dobrze robi, jak ich się skasuje raz na dwieście lat. Przestałem tak mówić, gdy poznałem kilku jezuitów, a z jednym się zaprzyjaźniłem. Wtedy zrozumiałem, że łatwo rzuca się ogólniki, trudniej je powtórzyć, gdy ma się przed sobą twarz konkretnego człowieka. Przypomniało mi się, jak przed wieloma laty, zapytany przez przyjaciela, czy zjadłbym cukierka ofiarowanego przez chore dziecko w szpitalu, mając wielokopostne postanowienie niejedzenia słodczych, odpowiedziałem stanowczo: nie, postanowienie jest postanowieniem, trzeba być wiernym. Wydawało mi się to słuszne do czasu, gdy faktycznie nie znalazłem się

w identycznej sytuacji. Umiejętność spotkania człowieka w człowieku – czy nie to pokazywał sobą Jezus? Czy nie to stało się osią pontyfikatu Franciszka? Odkryłem, że wynika to między innymi z jego ignacjańskiego ducha.

Poznanie więc myśli Ignacego, reguł rozeznawania duchów, przyglądania się emocjom, dowartościowania ciała i psychiki – a może inaczej: niedualistycznego spojrzenia na siebie, ale jako na jedność ciała i ducha, sprawiły, że zacząłem czytać Franciszka na nowo. Zrozumiałem, dlaczego papież unika jednoznacznych odpowiedzi. Nie dlatego, że relatywizuje rzeczywistość, ale dlatego, że rzeczywistość nie jest czarno-biała. Franciszek nauczył mnie – coś, czytałem to wiele razy w Ewangelii – by nie osądzać, ponieważ nie mamy do tego prawa. Tylko Bóg zna serce człowieka i złożoność jego historii. Czy Kościół nie jest od tego, by przysparzać i tworzyć dla pielgrzymującego ludu bezpieczne miejsce – dom? Czy Kościół nie powinien być szpitalem polowym dla tych, którzy na polu walki życiowej doznali poważnych zranień?

Papież gestów – mówią o nim w mediach. Tak, jego gesty przypominały mi, że powierzono mi jedno jedyne zadanie: miłować przede wszystkim, bez względu na wszystko i pomimo wszystko. Być może dlatego papież gotów był raczej usprawiedliwić niż potępić, może dlatego wołał przysparzać niż odepchnąć, zostawiając ostatecznie osąd samemu Bogu.

Nie chcę tutaj dokonywać analizy pontyfikatu. On miał swoje blaski i cienie. Podobnie jak nie zamierzam dokonywać oceny samego Franciszka. Jak każdy, miał swoje wady i zalety. Celowo dzielę się moim doświadczeniem – jak go odkrywałem i uczyłem kochać, nawet jeśli czasem była to trudna miłość.

Najnowsza autobiografia Franciszka kończy się słowami: „Czułość nie jest słabością. To prawdziwa siła. Tą drogą podążają tylko najsilniejsi i najbardziej odważni. Idźmy nią i my, z czułością i odwagą. Idźcie naprzód z czułością i odwagą... Moja historia to ledwie jeden krok”. Franciszek mówił, by nie bać się marzyć. Więc marzę o Kościele skromnym i pokornym, którego siłą jest czuła miłość, będąca odzwierciedleniem miłości Ojca, o której zaświadczył Jezus Chrystus, nasz brat.

Późno Cię poznałem i późno umiłowalem. Dziękuję za to, czego mnie nauczyłeś. Mam nadzieję, że wraz z Benedyktem XVI jesteś w czułych rękach Boga, przeniknięty Miłością. Do zobaczenia.

## PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY  
ks. Wojciech Nowicki

### ZESPÓŁ

Dorota Bauta, Monika Białkowska, Szymon Bojdo,  
Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska,  
ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem),  
Weronika Frąckiewicz,  
Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego,  
dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska,  
Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina  
i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak,  
Zuzanna Szczerbińska (kierownik artystyczny)

### STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Bilska,  
Tomasz Budnikowski, Anna Druś,  
Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje),  
Michał Kłosowski, Tomasz Królak,  
ks. Maciej K. Kubiak (Neapol),  
bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP,  
Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje),  
Karolina Sternal, ks. Artur Stopka,  
Angelika Szelażowska-Mironiuk, Marta Szostak,  
Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik,  
Piotr Zaremba

### REKLAMA

Paulina Króleńska  
tel. 667 001 607  
krolska@swietywojciech.pl

### KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56  
pnumeratora@swietywojciech.pl

### KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – **214,50 zł**  
półrocznej – **416 zł**  
rocznej – **780 zł**

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto  
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.  
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5  
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102  
0046 1780

### DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



**Święty Wojciech  
Dom Medialny**

### WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

### ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań  
sekretariat.pk@swietywojciech.pl  
przewodnik@swietywojciech.pl

[www.przewodnik-katolicki.pl](http://www.przewodnik-katolicki.pl)

# Niedziela Miłosierdzia Bożego

## 27 kwietnia 2025

### Oblicze Ojca

**G**dybyśmy zostali poproszeni o to, by zaproponować fragment Ewangelii, który powinien zostać przeczytany w niedzielę mającą zostać określona jako „niedziela miłosierdzia”, z dużą dozą prawdopodobieństwa wskazalibyśmy na opowieść o miłosiernym Samarytaninie, przypowieść o synu marnotrawnym – miłosiernym ojcu, albo przypominianą nam niedawno opowieść o kobiecie przyłapanej na cudzołóstwie. Niewielu byłoby pewnie takich, którzy proponowałiby Ewangelię odczytywaną w drugą niedzielę wielkanocną. Oglądany w mistycznych wizjach przez siostrę Faustynę Zbawiciel, utrwalał później bardzo niedoskonale – jak na to wskazywała zakonnica – w obrazie miłosiernego Jezusa, naprowadza nas jednak od prawie stu lat na związek tajemnicy miłosierdzia z tą właśnie Ewangelią. To Jezus zmartwychwstały posyła uczniów, by w mocy Ducha odpuszczali grzechy – nieśli dalej Boże działanie, które jest miłosierdziem *par excellence*.

Zauważmy, że kult Bożego miłosierdzia zaprasza nas w ten sposób, byśmy przed skoncentrowaniem się na efektach miłosiernego działania – które zwykle najbardziej przykuwają naszą uwagę –

dostreśli najpierw i przede wszystkim źródło. To przecież niezwykły punkt wyjścia działania Bożego ma pozostawać w centrum naszej uwagi i zachwytu. Wbrew pozorom my i nasze grzechy nie jesteśmy i nie mamy być najważniejsi.

Przy okazji 25. rocznicy kanonizacji siostry Faustyny i ogłoszenia drugiej niedzieli Wielkanocy „niedziela miłosierdzia” warto jednak także przypomnieć jeszcze jedno ewangeliczne zdanie. Gdy w swojej drugiej z kolei encyklice *Dives in misericordia*

(Bóg bogaty w miłosierdzie) Jan Paweł II poszukiwał odpowiedniej perspektywy, by połączyć ze sobą wszystkie najważniejsze aspekty miłosierdzia i stworzyć w ten sposób podstawę dla jego teologii, doszedł do wniosku, że poddaje ją zwięzłej frazie: „Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14, 9). Według polskiego papieża to bowiem właśnie zdanie pomaga nam zwięzle uchwycić istotę tajemnicy miłosierdzia. Miłosierdzie to objawianie w Jezusie oblicza Ojca. Na tym polega misja Mesjasza. Takie objawienie przynosi Krzyż. Na to mają też ostatecznie naprowadzać nas wszelkie gesty, które nazywamy dziełami miłosierdzia.

MICHAŁ PALUCH OP

**CHWILA REFLEKSJI**  
Czy rozumiem, że miłosierdzie prowadzi nas do odkrywania ojcowskiego oblicza Boga?



#### Czytanie z Dziejów Apostolskich

Dz 5, 12-16

**W**iele znaków i cudów działo się wśród ludu przez ręce apostołów. Trzymali się wszyscy razem w krąganku Salomona. A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał.

Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana. Wynoszono też chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. Także z miast sąsiednich zbiegały się wielkie rzesze do Jeruzalem, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia.

#### Czytanie z Apokalipsy św. Jana Apostoła

Ap 1, 9-11a.12-13.17-19

**J**a, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i w trwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa. Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby mówiącej: «Co widzisz, napisz w księdze i poślij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei».

I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, przyobleczonego w szatę do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem.

Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: «Przestań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani. Napisz więc to, co widziałeś i co jest, i co potem musi się stać».



#### Słowa Ewangelii według św. Jana

J 20, 19-31

**W**ieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!». A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy

przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!». Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę».

A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!». Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym».

Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: «Pan mój i Bóg mój!». Powiedział mu

**Dom św. Faustyny na ul. Krośnieńskiej  
w Łodzi, w którym przed laty  
mieszkała Helena Kowalska,  
wszystkim znana jako  
święta siostra Faustyna,  
Apostołka Bożego Miłosierdzia.  
11 stycznia 2025 r.**

FOT. PIOTR KAMIONKA/REPORTER/EAST NEWS

Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli».

I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

#### KALENDARZ LITURGICZNY

**PONIEDZIAŁEK 28 kwietnia** św. Wojciecha, bp. i m., gł. patrona Polski Dz 1, 3-8 | Flp 1, 20c-30 | J 12, 24-26

**WTOREK 29 kwietnia** św. Katarzyny ze Sieny 1 J 1, 5 - 2, 2 | Mt 11, 25-30

**ŚRODA 30 kwietnia** Dz 5, 17-26 | J 3, 16-21

**CZWARTEK 1 maja** Dz 5, 27-33 | J 3, 31-36

**PIĄTEK 2 maja** św. Atanazego, bp. i dK. Dz 5, 34-42 | J 6, 1-15

**SOBOTA 3 maja** NMP Królowej Polski, głównej patronki Polski Ap 11, 19a; 12, 1-6a.10ab | Kol 1, 12-16 | J 19, 25-27



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



# III niedziela wielkanocna

4 maja 2025

## Powtórka z rzeczy najważniejszych

**P**rzywołana opowieść z Ewangelii św. Jana o spotkaniu wspólnoty uczniów ze zmartwychwstałym Panem z niezwykłą duchową i literacką maestrią dotyka najważniejszych tematów naszego życia. Jest o zwątpieniu („Idziemy łowić ryby”, bolesne doświadczenie pustego połowu), o wyznaniu wiary („To jest Pan”), o ludzkiej zdradzie i słabości (potrójne pytanie Jezusa przypomina o potrójnym zaparciu się Jezusa przez Piotra), o miłości („czy miłujesz mnie więcej aniżeli ci”), o powierzaniu i podejmowaniu odpowiedzialności za innych („paś baranki moje”).

Tak bogata i różnorodna, przyprowadzająca o zawrót głowy treść opowieści każe zadać sobie pytanie o to, czy te tematy są dla nas naprawdę centralne, czy i jak one w nas „pracują” i nas nurtują, czy przez kolejne lata układają się w nas w coraz bardziej przekonującą całość. Wydaje się, że z perspektywy zmartwychwstania tak naprawdę tylko one są godne uwagi. Tylko one mają szansę oprzeć się próbie przemijania, okazać się szlachetnym kruszczem, który wyjdzie zwycięsko z prób, którym poddaje nas czas i, ostatecznie, związana z nimi śmierć.

**CHWILA REFLEKSJI**  
Czy jest we mnie gotowość,  
by pomimo własnej słabości  
ryzykować, podążając za słowem  
zmartwychwstałego Pana?



Co jest szlachetnej próby i może oprzeć się próbom czasu? W jaki sposób możemy odnaleźć się w kręgu życia przynieszonego przez zmartwychwstałego Pana? W świetle dzisiejszej Ewangelii należałoby pewnie powiedzieć, że najcenniejsze doświadczenia, które otwierają dla nas świat, który ma przysiąc, to z pewnością wiara, która jest w stanie wyrwać się zwątpieniu; miłość, która ma odwagę unieść obnażenie własnej słabości; i odpowiedzialność za innych, która rodzi się ze świadomego swojej słabości zaufania w moc zmartwychwstałego Pana.

Oto wspaniały i ewangeliczny program – program dla każdego! – zawarty w przypominanej nam tym razem perykopie. Nie zapominajmy jednak, że rodzi się on w naszych sercach zawsze i tylko wtedy, gdy pomimo świadomości swej słabości, w imię Bożych obietnic i prawdy, które są większe niż to, co nasze serce i umysły potrafią pojąć, decydujemy się, by ryzykować i na nowo wyruszać. Wtedy, tylko wtedy, zaczynamy doświadczać pełni życia, która jest darem zmartwychwstałego Pana.

Oto wspaniały i ewangeliczny program – program dla każdego! – zawarty w przypominanej nam tym razem perykopie. Nie zapominajmy jednak, że rodzi się on w naszych sercach zawsze i tylko wtedy, gdy pomimo świadomości swej słabości, w imię Bożych obietnic i prawdy, które są większe niż to, co nasze serce i umysły potrafią pojąć, decydujemy się, by ryzykować i na nowo wyruszać. Wtedy, tylko wtedy, zaczynamy doświadczać pełni życia, która jest darem zmartwychwstałego Pana.

MICHAŁ PALUCH OP

**Czytanie z Dziejów Apostolskich** Dz 5, 27b–32.40b–41

**A**rcykapłan zapytał apostołów: «Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napełniliście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas odpowiedzialność za krew tego Człowieka?». «Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi – odpowiedział Piotr, a także apostołowie. Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wywyższył Go na miejscu po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni».

I zabronili apostołom przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa.

**Czytanie z Apokalipsy św. Jana Apostoła** Ap 5, 11–14

**J**a, Jan, ujrzałem i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, mówiących głosem donośnym: «Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo». A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: «Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!». A cztery Istoty żyjące mówiły: «Amen». Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

**J**ezus znowu ukazał się nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, macie coś do jedzenia?» Odpowiedzieli Mu: «Nie».

On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć.

Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!». Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się wpław do jeziora. Pozostali uczniowie przyплыли łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli rozłożone ognisko, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?», bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę.

To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?».



Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje». I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?». Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?». Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?». I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i cho-

**Zgromadzeni przy oknie ministranci oglądają przejście Chrystusa w procesji bractwa San Bernardo podczas Wielkiego Tygodnia, Sewilla, Hiszpania, 16 kwietnia 2025 r.**

FOT. EMILIO MORENATTI/AP/EAST NEWS

dziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz».

To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: «Pójdź za Mną!».

## KALENDARZ LITURGICZNY

**PONIEDZIAŁEK 5 maja** Dz 6, 8-15 | J 6, 22-29

**WTOREK 6 maja** św. apostołów Filipa i Jakuba 1 Kor 15, 1-8 | J 14, 6-14

**ŚRODA 7 maja** Dz 8, 1b-8 | J 6, 35-40

**CZWARTEK 8 maja** św. Stanisława bp. i m., głównego patrona Polski Dz 20, 17-18a.28-32.36 | Rz 8, 31b-39 | J 10, 11-16

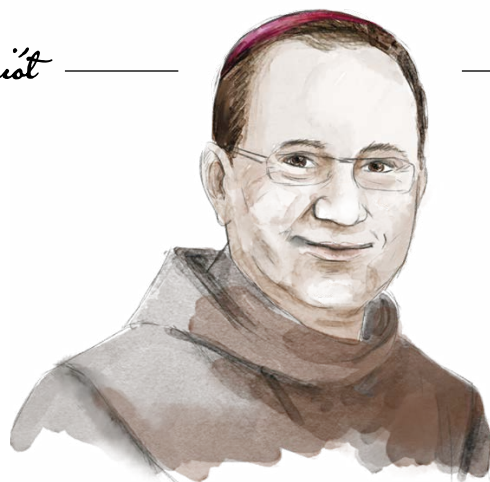
**PIĄTEK 9 maja** Dz 9, 1-20 | J 6, 52-59

**SOBOTA 10 maja** Dz 9, 31-42 | J 6, 55.60-69



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca





# Królowa domu

BP DAMIAN MUSKUS OFM

Kraków

**M**ajowa radość święta najpiękniejszej Królowej ostro kontrastuje z Ewangelią, która prowadzi nas na Golgotę. Tu, w krwawej męce Bożego Syna dokonało się nasze zbawienie. Tutaj cierpiał Jezus i cierpiała Jego Matka – Niewiasta wiary, która przeszła jedną z najcięższych prób, przed jakimi staje człowiek: próbę bezradności wobec niewyobrażalnego bólu i odchodzenia ukochanego Syna.

Mogła poczuć się opuszczona przez Boga i ludzi. W tej godzinie łez i cierpienia mogła zastanawiać się, czy Ten, który obiecał, że Jej Dziecko będzie nazywane Synem Najwyższego i obejmie panowanie nad światem, nie zakpił z Niej sobie okrutnie. Skąd brała siłę do wiary, że ta opowieść skończy się dobrze? Na jakiej skale opierało się Jej Serce, gdy patrzyła na konanie Umiłowanego Syna?

Jest tylko jedna skała, która pozwala przetrwać próbę wiary. To miłość silniejsza niż śmierć. Misja Maryi nie zakończyła się na towarzyszeniu Jezusowi w chwili umierania. Golgota nie była ostatnią stacją Jej życia, podsumowaniem Jej macierzyństwa, końcem historii.

W akcie synowskiej miłości Jezus powierzył Maryję Janowi, a Jej powierzył losy uczniów i wspólnoty, która dzięki ich głoszeniu i świadectwu rozrośnie się na cały świat, tworząc Kościół, którym jesteśmy.

Świętując dziś królowanie Maryi w naszej ojczyźnie, nie możemy więc tracić z oczu podstawowego faktu, że jest Ona przede wszystkim naszą Matką, a to oznacza, że Jej królestwem jest dom. Dom ojczyzny, dom Kościoła.

Jej dom, Jej królestwo to przestrzeń bliskości i braterstwa, wypełniona miłością dzieloną przez ludzi zjednoczonych i solidarnych, jak w rodzinie. Królestwo Maryi powinno być domem zamieszkałym przez ludzi, którzy nie są sobie obojętni, bo łączą ich więzy silniejsze niż wszelkie przeciwności losu, różnice poglądów i zapatrywań na otaczającą nas rzeczywistość. Jesteśmy siostrami i braćmi między sobą, ale także najbliższymi krewnymi Jezusa.

Zadajmy sobie pytanie, czy ten opis odpowiada prawdzie o naszych domach? Czy jesteśmy sobie bliscy w Kościele, ojczyźnie, parafii, rodzinie? Nie wystarczą najbardziej podniosłe akty oddania Maryi, nie wystarczą najpiękniejsze nabożeństwa ku Jej czci, jeśli na co dzień wyrzekamy się bliskości z Chrystusem i braterstwa z bliźnimi, jeśli wciąż nadszarpujemy nasze rodzinne więzy obojętnością, brakiem zaangażowania, niedostatkiem miłości, konfliktami.

Maryja jest Królową. Ale Jej królowanie jest szczególne, podobnie jak królowanie Jezusa – nie z tego świata. Co to właściwie oznacza? Jest to królowanie według reguł całkowicie odmiennych od reguł rządzących w społeczeństwach. Spełnia się nie w politycznych rozgrywkach, nie w czerpaniu korzyści z władzy, lecz na kolanach, w służbie drugiemu.

Maryja jest Królową, bo jest służebnicą Pana. To służba, która dla Niej rozpoczęła się w Nazarecie od uważnego wsłuchania w słowo Boga i zgody na nie, a później wypełniła przez wpatrzenie w krzyż Jego Syna. Nie ma dla Kościoła innej drogi niż ta – służba płynąca z posłuszeństwa słowu Boga i zgody na cierpienie krzyża.

Do życia w wieczności nie idzie się drogami na skróty, wygodnymi trasami przywilejów i panowania. Maryja uczy nas, że zmartwychwstanie dzieje się w naszym życiu przez trudy i służbę, która prędzej czy później prowadzi pod krzyż Jej Syna. Taki przede wszystkim jest sens władzy w Kościele, w naszych wielkich i małych wspólnotach. Kto tego nie rozumie, nie rozumie Ewangelii albo fałszuje ją, próbując dostosowywać do ludzkich mechanizmów rządzenia.

Na Golgocie Jezus powierzył nam swoją Matkę nie tylko po to, byśmy Ją otaczali czcią, na jaką zasługuje każda matka, ale przede wszystkim po to, byśmy Ją naśladowali, byśmy z Jej niełatwego życia czerpali nadzieję, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych, byśmy nie ustawiali w drodze, byśmy nigdy nie stracili z oczu Jej Syna.

J 19, 25-27

Oto Matka twoja

# Powróćmy do nadziei

Chrystus zmartwychwstał! W tym orędziu zawarty jest cały sens naszej egzystencji, która nie jest stworzona dla śmierci, lecz dla życia. Wielkanoc jest świętem życia! Bóg nas stworzył do życia i chce, aby ludzkość zmartwychwstała! W Jego oczach każde życie jest cenne! Życie dziecka w łonie jego matki, podobnie jak życie osób starszych lub chorych, uważanych w coraz większej liczbie krajów za osoby, których należy się pozbyć.

Jak wiele pragnienia śmierci widzimy każdego dnia w licznych konfliktach, które dotyczą różnych części świata! Jak wiele przemocy widzimy często nawet w rodzinach, wobec kobiet czy dzieci! Ile pogardy okazuje się niekiedy najślabszym, zepchniętym na margines, migrantom!

W tym dniu chciałbym, abyśmy powrócili do żywienia nadziei i do zaufania innym, nawet tym, którzy nie są nam bliscy lub którzy pochodzą z odległych krajów, z obyczajami, stylami życia, ideami, zwyczajami różnymi od tych najbardziej nam znanych, ponieważ wszyscy jesteśmy dziećmi Bożymi!

Orędzie *Urbi et orbi* w Niedzielę Wielkanocną

(...) wiara paschalna, otwierająca nas na spotkanie ze Zmartwychwstałym Panem i uzdalniająca do przyjęcia Go w naszym życiu, jest czymś całkowicie odmiennym od statycznego uporządkowania lub spokojnego zadowolenia się w jakimś religijnym poczuciu bezpieczeństwa. Wręcz przeciwnie, Pascha zmusza nas do ruchu, pobudza, by biec jak Maria z Magdali i jak uczniowie. Zachęca, abyśmy mieli oczy zdolne do



**Papież Franciszek pojawił się w loggi błogosławieństw bazyliki św. Piotra w Niedzielę Wielkanocną, aby wziąć udział w orędziu wielkanocnym i błogosławieństwie *Urbi et Orbi*.  
Watykan, 20 kwietnia 2025 r.**

FOT. GRZEGORZ GAŁĄZKA/EAST NEWS

„widzenia dalej”, żeby dostrzec Jezusa, Żyjącego, jako Boga, który objawia się i także dzisiaj uobecnia się, mówi do nas, poprzedza nas, zaskakuje nas. Podobnie jak Maria z Magdali, każdego dnia możemy doświadczać utraty Pana, ale każdego dnia możemy biec, aby Go ponownie szukać, wiedząc z pewnością, że On pozwala się znaleźć i oświeca nas światłem Swojego zmartwychwstania.

Homilia przygotowana na Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego

Kiedy wciąż odczuwamy ciężar śmierci w naszych sercach, kiedy widzimy, jak mroki zła kontynuują swój hałaśliwy marsz przez świat, kiedy czujemy płonące w naszym ciele i w naszym społeczeństwie rany egoizmu czy przemocy, nie traćmy ducha, powróćmy do proklamacji tej nocy: światło powoli jaśnieje, nawet jeśli jesteśmy w ciemności; oczekuje nas nadzieja nowego życia i świata ostatecznie wyzwolonego; może nas zaskoczyć nowy początek, nawet jeśli czasami wydaje się to niemożliwe, ponieważ Chrystus pokonał śmierć.

Ta wieść poszerzająca serce napełnia nas nadzieją. W Jezusie Zmartwychwstałym mamy bowiem pewność, że nasza osobista historia i droga ludzkości, choć wciąż zanurzone w nocy, w której światła zdają się przyćmione, są w rękach Boga; a On, w swojej wielkiej miłości, nie pozwoli nam się zachwiać i nie dopuści, by zło miało ostatnie słowo. Jednocześnie ta nadzieja, już spełniona w Chrystusie, pozostaje dla nas celem do osiągnięcia: została nam powierzona, abyśmy mogli stać się jej wiarygodnymi świadkami, i aby królestwo Boże utorowało sobie drogę do serc współczesnych kobiet i mężczyzn.

Homilia na Wigilię Paschalną

Miłość jest zawsze trudem, zawsze jest coś, co musimy utracić, aby wyjść na spotkanie drugiej osoby. Jednak młodszy syn z przypowieści myśli tylko o sobie, jak to się dzieje na pewnych etapach dzieciństwa i młodości. Faktycznie, widzimy wokół nas również wielu takich dorosłych, którzy nie potrafią utrzymać relacji, ponieważ są egoistami. Łudzą się, że odnajdą siebie, a zamiast tego – siebie tracą, ponieważ tylko wtedy, gdy żyjemy dla kogoś, żyjemy naprawdę.

Ten młodszy syn, jak każdy z nas, jest głodny uczucia, chce być kochany. Ale miłość jest cennym darem, musi być traktowana z troską. On ją natomiast marnuje, sprzedaje się, nie szanuje siebie. Zdaje sobie z tego sprawę w okresie głodu, kiedy nikt się o niego nie troszczy. Zagrożenie w takich chwilach polega na tym, że błagamy o uczucie i przywiązujemy się do pierwszego pana, który się pojawi.

Właśnie te doświadczenia rodzą w nas wypaczone przekonanie, że możemy być w relacji tylko jako słudzy, tak jakbyśmy musieli odpokutować jakąś winę lub jakby prawdziwa miłość nie mogła istnieć. Młodszy syn, kiedy już sięgnął dna, myśli o powrocie do domu ojca, by podnieść z ziemi kilka okruszków uczucia.

Tylko ci, którzy naprawdę nas kochają, mogą uwolnić nas od tej fałszywej wizji miłości. W naszej relacji z Bogiem tego właśnie doświadczamy.

Katecheza na audyencję ogólną w Wielką Środę



# Skoncentrowany na drugim człowieku

Dla jednych był prorokiem i reformatorem, dla innych relatywizował doktrynę i osłabiał papieski autorytet. Z całą pewnością był papieżem wymykającym się schematom.

MICHAŁ KŁOSOWSKI, Rzym

Szybko zyskał miano „proboszcza świata”, co zresztą mu schlebowało. Tak właśnie chciał być postrzegany – jako ten, który jest blisko człowieka, zwłaszcza tego z – używając jego określenia – peryferii. Jego pielgrzymki do krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej pokazywały, że priorytetem są dla niego biedni, wykluczeni i zapomniani. Równie ważna zdawała się być jego troska o tych, którzy czują się wykluczeni z Kościoła, podkreślając, że Boże miłosierdzie i przebaczenie są dostępne dla każdego.

Nie bał się o Kościele marzyć i swoich marzeń realizować. Rozpoczął procesy. Dał impuls do reformy struktur kościelnych, większej transparentności finansowej, większego udziału kobiet w procesach decyzyjnych. Rozpoczął proces synodalny dla całego Kościoła, zmienił komunikację Watykanu ze światem. W rozumieniu spraw duchowych dawała o sobie znać jego jezuicka tożsamość, stąd kluczowymi pojęciami stały się rozeznawanie i sumienie.

## PONTYFIKAT REFORM, PONTYFIKAT ZMIAN

Pontyfikat papieża Franciszka był czasem intensywnych reform i odważnych decyzji, które nieustannie wywołują szeroką debatę zarówno wewnątrz Kościoła, jak i poza nim, nawet po śmierci papieża. W ciągu ponad dekady swojego pontyfikatu papież opublikował szereg kluczowych dokumentów, które nie tylko definiują jego wizję Kościoła, ale także stanowią odpowiedź na współczesne wyzwania świata.

Pierwszy, niemalże programowy dokument pontyfikatu Franciszka to adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*. Papież wzywał w niej tuż po swoim wy-

borze do nowej ewangelizacji, podkreślając konieczność wyjścia Kościoła do ludzi, szczególnie tych na marginesie społeczeństwa. Apelując o większą troskę o ubogich, bardziej otwartą i misyjną postawę, krytykował nadmierną biurokrację i klerykalizm. Dopiero po czasie widać było, że dokument ten był niemalże drogowskazem w jego pontyfikacie.

Podobnie było z dokumentami „ekologicznymi” Franciszka. W encyklice *Laudato si'* Franciszek podejmował temat ekologii i ochrony środowiska, wpisując go w kontekst chrześcijańskiej odpowiedzialności za świat. Był to dokument przełomowy, który nie tylko nawołuje do przeciwdziałania zmianom klimatu, ale także kładzie nacisk na nierówności społeczne i degradację przyrody jako część tego samego kryzysu. Papież podkreśla w nim, że troska o stworzenie jest obowiązkiem moralnym każdego człowieka.

Adhortacja *Amoris laetitia* jest zaś podsumowaniem dwóch synodów poświęconych rodzinie. Jak powiedział kard. Grzegorz Ryś, większość współczesnych sporów ideologicznych jest w końcu sporami o rodzinę. A ten papieski dokument wywołał szeroką debatę, zwłaszcza w kontekście otwarcia na osoby rozwiedzione i żyjące w nowych związkach. Franciszek zachęcał do bardziej duszpasterskiego i indywidualnego podejścia, podkreślając, że Kościół powinien być miejscem miłosierdzia, a nie surowego osądu. Z takiego kierunku nie wszyscy byli zadowoleni. Niektórzy widzieli w tym zaprzeczenie nauczania św. Jana Pawła II.

Przyznać trzeba, że dla Franciszka relacje są wszystkim. Jedną z najgłośniejszych jego encyklik – *Fratelli tutti*

– koncentruje się na idei braterstwa i solidarności jako podstawowych wartości w budowaniu lepszego świata. Papież wzywał w niej do większej współpracy międzynarodowej, odrzucenia populizmu i nacjonalizmu oraz walki z nierównościami. To dokument silnie osadzony w realiach współczesnych kryzysów politycznych i społecznych, choć przyznać trzeba, że niepozbowiony spojrzenia rodem z Buenos Aires. Ten punkt widzenia, również na poziomie instytucjonalnym, próbował Franciszek przenieść na świat starej Europy i samej Kurii Rzymskiej. Jednym z kluczowych dokumentów pontyfikatu jest bowiem konstytucja apostolska *Praedicate Evangelium*, która wprowadza istotne reformy w strukturze Watykanu. Papież spróbował zdecentralizować władzę watykańskiego *deep state*, dając większą rolę świeckim w zarządzaniu Kościołem i upraszczając hierarchię Kurii Rzymskiej. Reforma ta miała na celu uczynienie Kościoła bardziej przejrzystym, skutecznym i bliskim ludziom. Czy się udało? Trudno jednoznacznie powiedzieć, watykańskie młyny miały bowiem bardzo powoli. Dokumenty papieża Franciszka wyznaczają kierunek zmian, jakie zachodzą w Kościele katolickim. Od nowej ewangelizacji, przez troskę o środowisko i kwestie społeczne, po reformę struktur Kościoła – pontyfikat Franciszka był odpowiedzią na współczesne wyzwania i próbą dostosowania Kościoła do XXI wieku. Jego nauczanie było jednocześnie inspiracją dla wielu oraz źródłem kontrowersji dla innych. ➤

Franciszek podczas Światowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro w lipcu 2013 r. ➤

FOT. BUDA MENDES/GETTY IMAGES





PRZEWODNIK  
✙ KATOLICKI

# 5 MINUT Z BOGIEM

Modlitwa na każdy dzień

MAJ 2025

Redakcja: ks. Jarosław Czyżewski

Treść rozważań: ks. Jarosław Czyżewski (1–31 maja)

Korekta: Sylwia Solarska

Layout: Agnieszka Robakowska

Skład i łamanie: Zosia Komorowska

Zdjęcia: Unsplash

Opracowanie graficzne okładek: Zuzanna Szczerbińska

Zdjęcie na okładce: *Najświętsza Maryja Panna*, witraż, fot. mandu77/Adobe Stock

Tekst psalmów, pieśni, próśb i modlitw – *Liturgia godzin*

(t. II Pallottinum, Poznań 1984)

Tekst Ewangelii – *Lekcjonarz mszalny*

(t. II, VI Pallottinum, Poznań 2015, 2006)

© Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o., Poznań 2025

© Copyright by Konferencja Episkopatu Polski 2025 (teksty liturgiczne)

© Copyright by Wydawnictwo Pallottinum 2025 (teksty liturgiczne)

Wydawca:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

„Przewodnik Katolicki”

ul. Chartowo 5, 61–245 Poznań

[www.przewodnik-katolicki.pl](http://www.przewodnik-katolicki.pl)

ISBN 978-83-8065-650-5

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak sp.j.

Modlitewnik *5 minut z Bogiem* jest bezpłatnym dodatkiem do „Przewodnika Katolickiego”, dołączanym do numeru na ostatnią niedzielę poprzedzającego miesiąca.

***Maryja poczęła Jezusa nie tylko ku śmierci,  
lecz także ku Zmartwychwstaniu, które jest śmiercią  
śmierci. (...) To Ciało, które Jezus przyjął z Maryi,  
nie tylko było wydane na śmierć, ale również  
zmartwychwstało. Dlatego Matka Pana może być  
również nazwana „Niewiastą Zmartwychwstania”.***

ks. Bogdan Ferdek

---

Trzykrotnie w tym wielkanocnym miesiącu będziemy wspominać Matkę Bożą: 3, 24 oraz 31 maja. Maryja i Zmartwychwstanie. Często mówi się, że Maryja jako jedyna zachowała wiarę, gdy Jezus umarł. Ona „przez te kilkadziesiąt godzin sama jedna potrafiła być Kościołem” (kard. G. Ryś). Tradycja jerozolimska mówi, że w nagrodę za tę wiarę Zmartwychwstały Jezus ukazał się najpierw swojej Matce.

W 1986 roku Stolica Apostolska wydała mszał maryjny: „Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie”. W prefacji mszy św. o „NMP w tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego” modlimy się do Boga Ojca: „Ty przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa napełniłeś niewymowną radością Najświętszą Dziewicę, i przedziwnie wywyższyłeś Jej wiarę. Ona bowiem wierząc poczęła Syna i wierząc oczekiwała Jego zmartwychwstania; umocniona wiarą wyglądała dnia światła i życia”.

W okresie wielkanocnym Kościół nie odmawia modlitwy Anioł Pański, ale *Regina caeli*, czyli „Królowo nieba”. Jej tekst brzmi: Królowo nieba, wesel się, alleluja, / Bo Ten, któregoś nosiła, alleluja, / Zmartwychpowstał, jak powiedział, alleluja, / Módl się za nami do Boga, alleluja.

K. Raduj się i wesel, Panno Maryjo, alleluja.

W. Bo zmartwychwstał Pan prawdziwie, alleluja.

W jednej z pieśni maryjnych wołamy: „Najpiękniejszy miesiąc maj, Twoim Matko jest od lat”. Pięknego maryjnego maja przeżywanego w radości Zmartwychwstania

ks. Jarosław Czyżewski  
„Przewodnik Katolicki”  
„Biblioteka Kaznodziejska”

### **Pieśń Iz 12, 1–6**

Wysławiam Cię, Panie,

bo rozgniewałeś się na mnie,

Lecz Twój gniew się uśmierzył

i dałeś mi pociechę.

Oto Bóg jest moim zbawieniem,

Jemu zaufam i bać się nie będę.

Pan jest moją pieśnią i mocą

i On się stał moim zbawieniem.

Wy zaś z weselem czerpać będziecie

wodę ze źródeł zbawienia.

Jeszcze w owym dniu powiecie:

Chwalcie Pana, wzywajcie Jego imienia!

Ukażcie narodom Jego dzieła,

przypominajcie, że Jego imię jest chwalebne.

Śpiewajcie Panu, bo czynów wspaniałych dokonał

i cała ziemia niech o tym się dowie.

Wznosź okrzyki i wołaj radośnie, mieszkanko Syjonu,

bo wielki jest wśród ciebie Święty Izraela.

Chwała Ojcu i Synowi...

### **Ewangelia • J 3, 31–36**

Kto przychodzi z wysoka, panuje nad wszystkim, a kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i po ziemsku przemawia. Kto z nieba przychodzi, Ten jest ponad wszystkim. Świadczy On o tym, co widział i słyszał, a świadectwa Jego nikt nie przyjmuje. Kto przyjął Jego świadectwo, wyraźnie potwierdził, że Bóg jest prawdziwy. Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a bez miary udziela mu Ducha. Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży nad nim wisi.

## Rozważanie

Początek dzisiejszej Ewangelii nasuwa na myśl inne słowa Jezusa: „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12, 32). Tym wywyższeniem jest krzyż. Dzięki temu Jezus – i każdy, kto za Nim idzie – jest „ponad wszystkim”. Nie jest to jednak dominacja czy pycha; przeciwnie – uniżenie, które prowadzi do wywyższenia. Dopiero wtedy widzi się wszystko we właściwej perspektywie. Przyjęcie krzyża powoduje, że to wszystko, co jest ziemskie – także cierpienie – możemy odczytać głębiej.

***W jakiej sprawie chciałbym mieć Jezusową perspektywę?***

## Chwila refleksji

### Prośby

Z ufnością błagajmy Boga Ojca, który ustanowił Chrystusa sprawcą zmartwychwstania swoich dzieci i wołajmy:

- Ty słupem ognia oświecałeś drogę swemu ludowi wędrującemu przez pustynię, niech zmartwychwstały Chrystus będzie dla nas światłem życia.
- Ty przez usta Mojżesza pouczyłeś swój lud na górze, niech zmartwychwstały Chrystus kieruje nami przez słowo życia.
- Ty karmiłeś manną swój lud pielgrzymujący, niech zmartwychwstały Chrystus umocni nas chlebem życia.
- Ty dałeś swemu ludowi do picia wodę wyprowadzoną ze skały, przez swego zmartwychwstałego Syna udziel nam Ducha życia.

## Ojciec nasz

### Modlitwa

Miłosierny Boże, spraw, aby łaska, którą czerpiemy z wielkanocnych misterii, przynosiła owoce w ciągu całego naszego życia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

**PIĄTEK • 2 MAJA**  
**Wspomnienie św. Atanazego,**  
**biskupa i doktora Kościoła**

**Psalm 119 (fragment)**

Uczyliły mnie Twe ręce, Panie, i kształt mi nadały,  
obdarz mnie rozumem, bym się nauczył Twoich przykazań.

Ci, którzy Cię wielbią, widzą mnie i się weselą,  
bo zaufałem Twojemu słowu.

Wiem, Panie, że sprawiedliwe są Twoje wyroki,  
że dotknąłeś mnie słusznie.

Niech Twoja łaska będzie mi pociechą  
zgodnie z obietnicą daną Twemu słudze.

Niech Twa litość mnie ogarnie, a żyć będę,  
bo Twoje Prawo jest moją rozkoszą.

Chwała Ojcu i Synowi...

**Ewangelia • J 6, 1–15**

Jezus udał się na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego, czyli Tyberiadzkiego. Szedł za Nim wielki tłum, bo oglądano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: «Gdzie kupimy chleba, aby oni się najedli?». A mówił to, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co ma czynić. Odpowiedział Mu Filip: «Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać». Jeden z Jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: «Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?». Jezus zaś rzekł: «Każcie ludziom usiąść». A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasyli, rzekł do uczniów: «Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic

nie zginęło». Zebrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: «Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat». Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.

## Rozważanie

Greckie słowo oddane jako „próba” można przetłumaczyć też jako „pokusa”, „bycie doświadczanym”. Termin ten pojawia się przy kuszeniu Jezusa na pustyni oraz gdy faryzeusze podstępnie pytają Jezusa, chcąc Go oskarżyć. Dlaczego św. Jan używa tego określenia, Jezus nie miał przecież złej intencji, Jego celem nie była krzywda Filipa? Ojciec Jacek Salij pisze: „Jezus jest tu podobny do matki, która swego rocznego synka stawia dwa kroki przed sobą i «kusi» do tego, żeby do niej przyszedł. Chodzi Mu o to, żeby Filip przypatrzył się samemu sobie (...). Filip ma się stawać coraz więcej człowiekiem Bożym i Jezus mu w tym pomaga”.

***Czy w jakiejś sprawie moje życie jest poddawane takiej próbie? Jak reaguję?***

## Chwila refleksji

### Prośby

Chrystus został ustanowiony Najwyższym Kapłanem dla ludzi w tym, co należy do Boga. Uwielbiamy Go i zanośmy do Niego pokorne błagania:

- Panie, Ty wsławiłeś swój Kościół przez świętych i godnych podziwu pasterzy, spraw, aby chrześcijanie mogli się zawsze chlubić ich świętością.
- Panie, Ty odpuszczałeś grzechy ludu, gdy święci pasterze, jak Mojżesz, modlili się do Ciebie, przez ich wstawiennictwo nieustannie oczyszczaj i uświęcaj swój Kościół.
- Panie, Ty wybrałeś świętych pasterzy spośród braci i zesłałeś na nich Twojego Ducha, napełnij Duchem Świętym wszystkich pasterzy swego ludu.

- Panie, Ty sam jesteś wiecznym dziedzictwem świętych pasterzy, spraw, aby żaden człowiek, Krwią Twoją odkupiony, nie pozostawał z dala od Ciebie.
- Panie, Ty przez pasterzy Kościoła dajesz swym owcom życie wieczne, aby nikt ich nie wyrwał z Twojej ręki, wybaw zmarłych, za których oddałeś swoje życie.

## **Ojcze nasz**

### **Modlitwa**

Wszechmogący, wieczny Boże, Ty wybrałeś Świętego Atanazego, biskupa, na obrońcę wiary w Bóstwo Twojego Syna, spraw, abyśmy dzięki Jego nauce i opiece coraz lepiej Ciebie poznawali i goręcej miłowali. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

**SOBOTA • 3 MAJA**  
**Uroczystość NMP, Królowej Polski,**  
**główniej patronki Polski**

**Psalm 63 (fragment)**

Boże, mój Boże, szukam Ciebie  
i pragnie Ciebie moja dusza.  
Ciało moje tęskni za Tobą,  
jak zeschła ziemia łaknąca wody.  
Oto wpatruję się w Ciebie w świątyni,  
by ujrzeć Twą potęgę i chwałę.  
Twoja łaska jest cenniejsza od życia,  
więc sławić Cię będą moje wargi.  
Będę Cię wielbił przez całe me życie  
i wzniosę ręce w imię Twoje.  
Moja dusza syci się obficie,  
a usta Cię wielbią radosnymi wargami,  
Gdy myślę o Tobie na moim pośłaniu  
i o Tobie rozważam w czasie moich czuwań.  
Bo stałeś się dla mnie pomocą  
i w cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie:  
„Do Ciebie lgnie moja dusza,  
prawica Twoja mnie wspiera”.  
Chwała Ojcu i Synowi...

**Ewangelia • J 19, 25–27**

Obok krzyża Jezusa stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrział Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

**Rozważanie**

W Piśmie Świętym znajdziemy chyba wszystkie sytuacje, które do dziś są częścią życia ludzi. Dzieci nie powinny umierać przed rodzicami. Jakież to dramat, gdy to mama i tata muszą pożegnać

swoje dziecko po ciężkiej chorobie; gdy widzą swojego syna lub córkę, które zginęło w wyniku bombardowań lub gdy na ich rękach umiera z głodu. Czy można to zrozumieć...? Można jednak mieć nadzieje i znaleźć pocieszenie – jest ktoś, kto wie, co się wtedy czuje. Dlatego Maryja jest naszą Matką. W każdej chwili.

***Do jakiej sytuacji w moim życiu chciałbym zaprosić dzisiaj Maryję – moją Matkę?***

## **Chwila refleksji**

### **Prośby**

Uwielbiamy zmartwychwstałego Chrystusa i zanośmy do Niego nasze pokorne błagania:

- Panie, Ty obdarzyłeś Maryję pełnią swojej łaski, daj, aby Twój Kościół nieustannie jednoczył się w miłości.
- Ty nam dałeś Maryję jako Królową naszej Ojczyzny, spraw, abyśmy jak Ona zawsze dochowali Ci wierności.
- Ty nam dałeś Maryję za Matkę, przez Jej wstawiennictwo ześlij zdrowie chorym, pociechę strapionym, przebaczenie grzesznym, wszystkim ludziom udziel pokoju i zbawienia.
- Ty ukoronowałeś Maryję na Królową niebios, spraw, aby polegli za Ojczyznę radowali się na wieki w Twoim królestwie razem ze świętymi.

## **Ojcze nasz**

### **Modlitwa**

Boże, Ty dałeś narodowi polskiemu w Najświętszej Maryi Pannie przedziwną pomoc i obronę, spraw łaskawie, aby za wstawiennictwem naszej Matki i Królowej religia nieustannie cieszyła się wolnością, a ojczyzna rozwijała się w pokoju. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



---

## NIEDZIELA • 4 MAJA

### III niedziela wielkanocna

#### Psalm 93

Pan króluje, oblókł się w majestat,  
Pan wdział potęgę i nią się przepasał,  
tak świat utwierdził, że się nie zachwieje.

Twój tron niewzruszony na wieki,  
istniejesz od wieków, Boże.

Rzeki podnoszą się, Panie,  
rzeki swój głos podnoszą,  
hucząc podnoszą się rzeki.

Ponad szum wód rozległych,  
od morskich fal mocniejszy  
jest Pan potężny w niebie.

Świadectwa Twoje bardzo godne są wiary,  
Twojemu domowi świętość przystoi,  
po wszystkie dni, o Panie.

Chwała Ojcu i Synowi...

#### Ewangelia • J 21, 1–19

Jezus znowu ukazał się nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, macie coś do jedzenia?». Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!». Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę

– był bowiem prawie nagi – i rzucił się w pław do jeziora. Pozostali uczniowie przyплыnęli łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli rozłożone ognisko, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!». Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?», bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmarł i ożył.

A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?». Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje». I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?». Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?». Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?». I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: «Pójdź za Mną!».

## Rozważanie

Dlaczego Jezus zadawał ludziom pytania, skoro – jak podaje Ewangelia – „sam wiedział, co w człowieku się kryje” (J 2, 25)? Pod Jerychem spytał niewidomego: „Co chcesz, abym ci uczynił?” (Mk 10, 51), paralityka nad sadzawką Betesda: „Czy chcesz wyzdrowieć” (J 6, 6), a Marię Magdalенę: „Czemu płaczesz? Kogo szukasz?” (J 20, 15). Dziś pyta św. Piotra. To nie Jezusowi